

# Inauguracja na raty

Data publikacji: 15.04.2013 17:55

W końcu ruszyły rozgrywki na boiskach bielskiej Ligi Okręgowej. Ciężko pokusić się o nazwanie tego inauguracją, gdyż w zeszły weekend (13.04) byliśmy świadkami zaledwie trzech pojedynków. Spotkania odbyły się w Wilamowicach, Radziechowach oraz w Pewli Małej.

□

Kibice w końcu doczekali się piłkarskiej wiosny na boiskach bielskiego okręgu. Skromna ta wiosna trzeba przyznać. Do rywalizacji w miniony weekend przystąpiło zaledwie sześć zespołów.

W Wilamowicach miejscowa Wilamowiczanka podejmowała „Górników” z Kaczyc. Faworytem spotkania wydawała się ekipa Morcinka. Rzutem na taśmę do klubu został sprowadzony rosły napastnik Dawid Łyżwa. Mecz rozpoczął się po myśli podopiecznych Marka Kopacza. Morcinek w 23. minucie objął prowadzenie po trafieniu wspomnianego wyżej Dawida Łyżwy. Pięć minut po wznowieniu drugiej części gry pechowo we własnym polu karnych interweniował Wojciech Kubaczka, notując samobójcze trafienie, które tylko podbudowało gospodarzy. Zwycięskiego gola dla Wilamowiczanki zdobył w 63. minucie Dominik Natanek. Mecz zakończył się dosyć nieoczekiwanym zwycięstwem gospodarzy 2:1.

W drugim spotkaniu zmierzyły się ze sobą ekipy GKS Radziechowy - Wieprz oraz Błyskawicy Drogomyśl. Spotkanie to od samego początku było widowiskiem bardzo jednostronnym. Plasujące się w ścisłej czołówce ligowej tabeli Radziechowy wręcz zmiotły gości z Drogomyśla. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 5:0. Bramki dla GKS-u zdobywali Piotr Trzop, Tomasz Kastelik, Piotr Świniański, a także dwukrotnie Mariusz Górny.

Trzecie i ostatnie spotkanie tej kolejki odbyło się w Gilowicach. Pewel Mała podejmował w meczu na szczycie ekipę Kuźni Ustroń. Podopieczni Marka Bakuna po odejściu Mieczysława Sikory nie zdołali go godnie zastąpić. Jego brak był widoczny w starciu z Pewlą Małą. Do przerwy gospodarze prowadzili 1:0 po trafieniu w 38. Minucie Adama Kozielskiego. Po przerwie na 2:0 wynik podwyższył Mariusz Kosibor i było praktycznie po meczu. Honorowe trafienie dla przyjezdnych z Ustronia zdobył już w doliczonym czasie gry Mateusz Żebrowski. Klub, który jeszcze kilka tygodni temu miał wycofać się z rozgrywek odniósł ważne zwycięstwo, awansując tym samym na drugie miejsce w tabeli.

W weekend grano również w skoczowskiej A - Klasie. 13 kwietnia w Goleszowie miejscowa Olimpia zremisowała 1:1 z ekipą Orła Zabłocie. Dzień później w Pogórze Piast Cieszyn pokonał gospodarzy 2:1, a Trójwieś Istebna rozprawiła się 1:0 z LKS Victorią w Hażlachu.

Pozostałe, zaległe spotkania odbędą się zgodnie z terminarzem zaplanowanym przez BOZPN.

Przemek Loter